

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa S. S. (1) przeciwko (...) SA w W. o zapłatę:

- w punkcie 1. zasądził od (...) SA w W. na rzecz S. S. (2) kwotę 3.156,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.156,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części;

- w punkcie 3. zasądził od (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 557,81 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

- w punkcie 4. nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego w punkcie pierwszym niniejszego wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 122,45 zł (sto dwadzieścia dwa złote czterdzieści pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwem z dnia 27 października 2017 r. S. S. (2) wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie kwoty 3.889,42 zł obejmującą 3389,42 zł tytułem kosztów naprawy samochodu i 500 zł tytułem kosztów sporządzenia kalkulacji, z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.389,42 zł od dnia 21 marca 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 500 zł od 2 maja 2017 r., zasądzenie kosztów postępowania, powołując się w uzasadnieniu na zaniżenie odszkodowania w związku ze szkodą z dnia 24 stycznia 2017 r..

W odpowiedzi pozwane Towarzystwo wniosło oddalenie powództwa twierdząc, iż wysokość odszkodowania wyliczona została w postępowaniu likwidacyjnym w sposób prawidłowy, a powód nie udokumentował innej wysokości kosztów naprawy samochodu. W toku postępowania dodatkowo podniósł, iż naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 24 stycznia 2017 r. doszło do kolizji, w której uszkodzony został samochód S. S. (2) marki M. (...) nr rej (...). Sprawca kolizji posiadał z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów.

Samochód powoda zarejestrowany był po raz pierwszy w 1998 r., na czas wystąpienia szkody przebieg wynosił około 346.500 km. Podczas kolizji w pojeździe uległy uszkodzeniu tył pojazdu, zderzak, listwa wspornik. Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powoda pozostających w związku z kolizją z dnia 24 stycznia 2017 r., według stawki na poziomie 100 zł za roboczogodzinę wynosił 6.349,28 zł brutto. Wykonanie naprawy możliwe było tylko przy użyciu części oryginalnych zamiennych, brak jest dostępnych zamienników. Po kolizji powód potrzebował samochód do codziennego użytku stąd dokonał jego naprawy jedynie prowizorycznej.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę, w wyniku przeprowadzonego postępowania na podstawie decyzji z dnia 21 marca 2017 r. wypłacono tytułem zwrotu kosztów naprawy samochodu kwotę 3.237,65 zł.

Powyższe ustalenia faktyczne oparte zostały na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd w rozpoznawanej sprawie. Co do jedynej spornej w sprawie okoliczności, czyli kosztów naprawy samochodu po wypadku z dnia 24 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy przeprowadził tylko jeden dowód, a mianowicie dowód z opinii biegłego do spraw budowy i eksploatacji pojazdów mechanicznych. Oceniając ten dowód, Sąd pierwszej instancji nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania jego wiarygodności. Opinia biegłego jest konsekwentna, logiczna i wyczerpująca, a co do zakresu uszkodzeń oparta została na materiałach zgromadzonych w toku jeszcze postępowania likwidacyjnego, wszechstronnie zanalizowanych przez biegłego.

Sąd Rejonowy pominął opinię, w zakresie, w jakim stanowiła odpowiedź na pytania pozwanego dotyczące wartości pojazdu przed i po szkodzie wobec nie uiszczenia przez niego na uprzednie żądanie sądu na ten cel stosownej zaliczki z pouczeniem o przedmiotowych skutkach.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się zasadne w części.

Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie jest sporna między stronami zasada odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń z tytułu z umowy ubezpieczenia OC zawartej przez sprawcę szkody. Nie była ona kwestionowana w toku postępowania i z związku z tym nie wymagała udowodnienia przez powoda.

Poniekąd sporny stał się sposób naprawienia szkody. W toku postępowania likwidacyjnego zarówno pozwany, jak i powód wyliczali szkodę w odniesieniu do kosztów naprawy. Tak też zostały sformułowane dalsze żądania powoda, ale w toku niniejszego postępowania pozwany zakwestionował zasadność takiego naprawienia szkody, podnosząc zarzut braku ekonomicznego uzasadnienia naprawy pojazdu. Biorąc jednakże pod uwagę wskazane wcześniej okoliczności dotyczące przyczyn tylko częściowego uwzględnienia w materiale opinii biegłego, podnoszony przez pozwanego zarzut sąd uznał za nieudowodniony.

Tym samym przedmiot dalszej analizy stanowi jedynie wysokość szkody ujmowanej jako kwota uzasadnionych kosztów naprawy wskazanych uszkodzeń samochodu powoda.

Po pierwsze, nie był sporny był między stronami zakres uszkodzeń, jakim uległ samochód powoda podczas przedmiotowej kolizji drogowej.

Po drugie, również w zakresie stawki za roboczogodzinę sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Za miarodajną uznana została przez sąd przeciętna w tym okresie stawka roboczogodziny stosowana w warsztatach o odpowiednim poziomie kwalifikacji i wyposażenia.

Po trzecie wreszcie, nie ulega wątpliwości, iż powód powinien otrzymać odszkodowanie obejmujące podatek vat. Pominięcie go przy ustaleniu wysokości odszkodowania nie byłoby zasadne.

Co do rodzaju części, opinia biegłego przesądza jednoznacznie, że dostępne były dla tego modelu tylko części oryginalne.

Nie miał znaczenia w niniejszej sprawie fakt prowizorycznej naprawy samochodu. Szkada poniesiona przez powoda podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 k.c., zgodnie z którymi zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ponadto naprawienie szkody obejmuje w powyższych granicach i braku odmiennych przepisów bądź postanowień umowy straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Odszkodowanie ma na celu wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący w chwili wyrządzenia szkody. W rozpoznawanej sprawie wysokość należnego powodowi odszkodowania odpowiadać ma wysokości kosztów naprawy pojazdu uszkodzonego wskutek zdarzenia z dnia 24 stycznia 2017 r.

W judykaturze Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko dotyczące daty powstania roszczenia o świadczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej.

Roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.; por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia

15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 908/00, nie publ., z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 226/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 40 i z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01, nie publ.).

Należy zatem wyraźnie odróżnić samą chwilę powstania obowiązku naprawienia szkody oraz chwilę ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu).

Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego. Prezentowane orzeczenia Sądu Najwyższego wychodzą zatem z trafnego założenia, że poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy samochodu. Zastosowanie art. 363 § 1 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia ubezpieczyciela, wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Od woli poszkodowanego zależy bowiem, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu. Innymi słowy, nie sposób de lege lata konstruować w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej po stronie poszkodowanego „roszczenia o koszty naprawy” w miejsce ogólnego obowiązku naprawienia szkody (art. 363 § 1 k.c.) i wywodzić, że nie przysługuje ono poszkodowanemu przed powstaniem tych kosztów. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007r. w sprawie o sygn. III CZP 150/06)

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności uznać należy, iż koszt naprawy uszkodzeń samochodu S. S. (2) - pozostających w związku z kolizją z dnia 24 stycznia 2017 roku wynosił - 6.394,28 zł i taka też była wysokość poniesionej szkody. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego (...) SA wypłaciło tytułem przedmiotowej szkody jedynie kwotę 3.237,65 zł Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.156,63 zł stanowiącą różnicę między wypłaconym a należnym odszkodowaniem. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia kwoty wyższej tytułem naprawienia szkody jako wygórowane – podlegało oddaleniu.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek sąd zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis art. 14 ustawy z dnia 22 marca 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, Nr 124, poz.1152 z późn. zm.). według którego, jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jedynie wówczas, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czterech dni od wyjaśnienia tych okoliczności. W rozważanej sprawie pozwany ubezpieczyciel o wypadku wiedział najpóźniej w dniu poprzedzającym zapytanie do policji o okoliczności szkody (20.02.2017r – vide akta szkodowe). Tym samym żądanie zasądzenia odsetek z datą powiadomienia o podjęciu decyzji (miesiąc później) uznać należało za uzasadnione.

W ocenie sądu brak było podstaw do uwzględnienia kolejnego żądania powoda - zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji kosztów naprawy. Poniesiony w tym zakresie wydatek wykraczał poza normalne następstwa zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany i nie można też uznać by stanowił koszty celowe i niezbędne dla dochodzenia roszczenia, gdy znane były koszty przyjęte przez pozwanego a weryfikacja ich prawidłowości wymagała i

tak przeprowadzenia w toku postępowania dowodu z opinii biegłego. Mając wątpliwości co do prawidłowości wyliczeń pozwanego, strona mogła chociażby zasięgnąć informacji w każdym zakładzie naprawczym o szacunkowy koszt usunięcia stwierdzonych uszkodzeń i na tej podstawie zweryfikować stanowisko pozwanego bez potrzeby ponoszenia zbędnych dodatkowych wydatków.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. - zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Na podlegające w tym trybie rozliczeniu koszty procesu po stronie powoda złożyła się kwota 195 zł tytułem opłaty, 917 zł tytułem zastępstwa procesowego, 500 zł tytułem zaliczki na biegłego. Łącznie daje to kwotę 1612 zł. Z dochodzonej pozwem kwoty 3.889,42 zł za zasadną (co wskazano wyżej) sąd uznał zasądzoną od pozwanego kwotę 3.156,63 zł – ostatecznie oznacza to, że powód wygrał w 82 % i w takim zakresie należy się jemu zwrot kosztów, co odpowiada kwocie 1321,84 zł. Strona pozwana poniosła w niniejszej sprawie koszty pełnomocnika – 917 zł które winny być przez powoda zwrócone w zakresie 18% co odpowiada kwocie – 165,06 zł, po dokonaniu kompensacji daje to kwotę 1156,78 zł, którą to w całości sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

O nieuiszczonych kosztach (brakująca część należności biegłego 680,26 zł) sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398 ze zm.) z zastosowaniem w/w art. 100 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 557,81 zł, odpowiadającą stosunkowi, w jakim przegrał on niniejsze postępowanie, z jednoczesnym ściąganiem od powoda z zasądzanego świadczenia kwoty 122,45 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła strona pozwana, zaskarżając przedmiotowy wyrok w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.156,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2017 r. do dnia zapłaty, w konsekwencji, zaskarżając także pkt 3 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1. art. 361 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym, istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę w wysokości przekraczającej kwotę wypłaconą w toku likwidacji tj. 3.237,65 zł, choć jak wskazał biegły w niniejszej sprawie doszło do szkody całkowitej;

2. art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 zd. 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem na rzecz powoda tytułem odszkodowania sumy pieniężnej w sposób oczywisty przewyższającej wysokość zaistniałej szkody;

3. art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pomimo zaistnienia szkody całkowitej, zasądzenie na rzecz powoda kwoty, jak przy rozliczeniu szkody jako częściowej;

II. przepisów prawa procesowego:

1. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że powód wykazał zasadność zasądzonej kwoty;

2. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez uznanie, że wartość szkody określić należy, przy zastosowaniu rozliczenia jak przy szkodzie częściowej, podczas gdy w niniejszej , sprawie doszło do szkody całkowitej;

4. art. 6 k.c. w z art. 232 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wartość szkody wyniosła łącznie 6.394,25 zł, podczas gdy z opinii biegłego wywnioskować należy, że wyniosła 3.000,00 zł czyli mniej niż wypłacił pozwany w postępowaniu likwidacyjnym.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za I oraz za II instancję według norm przepisanych; ewentualnie - o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

Wartość samochodu powoda w stanie jak przed szkodą na dzień 24.01.2017 r. wynosiła 5000 -5- 5.600 zł (przeciętnie 5.300 zł). Wartość rynkową samochodu w stanie uszkodzonym w dacie szkody wynosiła 2.000 -5- 2.600 zł (przeciętnie 2.300 zł). (dwódt: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej k. 52-60).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako zasadna podlegała uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że spornym w rozpoznawanej sprawie okazał się sposób naprawienia szkody. Podniósł, iż w toku postępowania likwidacyjnego zarówno pozwany, jak i powód wyliczali szkodę w odniesieniu do kosztów naprawy. Tak też zostały sformułowane dalsze żądania powoda, ale w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany zakwestionował zasadność takiego naprawienia szkody, podnosząc zarzut braku ekonomicznego uzasadnienia naprawy pojazdu. Zarzut ten Sąd I instancji uznał jednakże za nieudowodniony, biorąc pod uwagę okoliczności dotyczące przyczyn tylko częściowego uwzględnienia przez Sąd w materiale dowodowym opinii biegłego, a to z uwagi na pominięcie opinii, w zakresie, w jakim stanowiła odpowiedź na pytania pozwanego, dotyczące wartości pojazdu przed i po szkodzie, wobec nieuiszczenia przez pozwanego na uprzednie żądanie Sądu na ten cel stosownej zaliczki, z pouczeniem o przedmiotowych skutkach.

Dodać należy, że Sąd I instancji, mimo braku uiszczenia zaliczki na opinię przez pozwanego, przedstawił biegłemu postanowienie dowodowe w przedmiocie wydania opinii, obejmujące tezy postawione przez stronę pozwaną we wniosku dowodowym w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z wiadomości specjalnych. Pomimo nieuiszczenia zaliczki przez pozwanego, postanowienie dowodowe Sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nie zostało zmodyfikowane. W konsekwencji biegły zgodnie z tezą dowodową wypowiedział się także w kwestii wartości pojazdu przed i po szkodzie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy bezzasadnie pominął dowód z wydanej przez biegłego opinii, w zakresie, w jakim stanowiła odpowiedź na pytania pozwanego dotyczące wartości pojazdu przed i po szkodzie, błędnie interpretując zapis art. 130⁴ § 5 k.p.c.. Przepis ten stanowi, że w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami.

Wykonanie czynności połączonej z wydatkami, podjętej na wniosek strony (stron) lub z urzędu, jest uzależnione od uiszczenia zaliczki przez zobowiązanych (art. 130⁴ § 5 k.p.c.). Jednak w wypadku, kiedy sąd uzna wykonanie owej czynności za konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, kwotę potrzebną na pokrycie wydatków związanych z tą czynnością wykląda tymczasowo Skarb Państwa – kasa sądu, przed którym toczy się dana sprawa. Jeżeli przepisy ustawy (KPC lub innej szczególnej) przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda Skarb Państwa (art. 83 ust. 1 (...)). W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio art. 113 (...) (art. 83 ust. 2 (...)). Jeżeli zatem strona zainteresowana nie uiszcza żądanej przez sąd zaliczki na przeprowadzenie czynności, to sąd powinien od dokonania tej czynności odstąpić (pominąć czynność). Wydając zaś wyrok, sąd oceni, jakie znaczenie nadać przeszkodom stawianym przez

stronę (niewpłacenie zaliczki) w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu (art. 233 § 2 KPC). (Komentarz do art. 130⁴ KPC red. Zieliński 2017, wyd. 9/Zieliński, Legalis).

Zastosowany przez Sąd I instancji w postanowieniu z dnia 2 lutego 2018 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, rygor pominięcia dowodu w związku ze zobowiązaniem strony pozwanej do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, wobec braku uiszczenia zaliczki przez pozwanego, powinien skutkować odstąpieniem przez Sąd Rejonowy od przeprowadzenia dowodu w odpowiednim wnioskowanym przez pozwanego zakresie, a nie pominięciem części wniosków opinii jako dowodu już przeprowadzonego, jak to uczynił błędnie Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji przeprowadzenia dowodu przez Sąd Rejonowy, mimo nieuiszczenia zaliczki, dowód ten nie podlega pominięciu w rozumieniu art. 130⁴ § 5 k.p.c.. Sytuacja przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego według tezy dowodowej uwzględniającej zagadnienia zgłoszone we wniosku dowodowym przez pozwanego, mimo braku uiszczenia przez niego zaliczki i mimo pouczenia o rygorze pominięcia, pozostaje analogiczną do wypadku, kiedy sąd uzna wykonanie owej czynności z urzędu jako koniecznej do rozstrzygnięcia sprawy. Wówczas kwotę potrzebną na pokrycie wydatków związanych z tą czynnością wykląda tymczasowo Skarb Państwa – kasa sądu, przed którym toczy się dana sprawa, natomiast w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio art. 113 (...).

W konsekwencji Sąd Okręgowy, uznając za błędne pominięcie przez Sąd I instancji w części opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, poczynił uzupełniające ustalenia faktyczne w oparciu o tę część opinii, co do wartości pojazdu przed i po uszkodzeniu.

Zasadnymi okazały się więc zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., art. 6 k.c. w z art. 232 k.p.c.. W ocenie Sądu Okręgowego, ma rację apelujący, że prawidłowo oceniony materiał dowodowy, w szczególności dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, prowadzi do wniosku, że wartość szkody określić należy, przy zastosowaniu rozliczenia szkody całkowitej a nie jak przy uszkodzeniu częściowej. Wartość szkody powoda wyniosła bowiem nie 6.394,25 zł jak uznał Sąd I instancji, ale zgodnie z opinią biegłego wyniosła 3.000,00 zł.

Apelujący zasadnie zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c..

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego wyrażoną w art. 361 § 1 i § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje wyłącznie straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Oceny, czy poniesienie przez poszkodowanego określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 16 maja 2002r. sygn. akt V CKN 1273/00, wyrok z 20 lutego 2002 r. sygn. akt V CKN 908/00). Pozwany zobowiązany jest do zwrotu wszelkich kosztów, pod warunkiem, że są one celowe i ekonomicznie uzasadnione. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje więc zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody.

W orzecznictwie sądów wskazuje się, że przez szkodę całkowitą należy rozumieć sytuację, w której zakres uszkodzeń pojazdu nastąpił w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy albo, jeżeli koszt naprawy pojazdu jest równy bądź wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem. W razie nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu odpowiedzialny za wypadek zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku. Jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku, sygn. akt V CKN 903/2000, wyroku SN z dnia 20 kwietnia 1971 roku, sygn. akt II CR 475/70). Opłacalność naprawy uszkodzonych pojazdów należy badać w oparciu

o art. 363 k.c. z kompensacyjnej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej wynika, że odszkodowanie powinno co do zasady ściśle odpowiadać wysokości szkody, nie powinno być niższe od tej wysokości, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (tak: Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 22.04.1997r., III CZP 14/97, publ. OSN 1997/8/103, w wyroku z 16.01.2002r., IV CKN 619/00, LEX nr 559979).

W rozpoznawanej sprawie biegły w wydanej opinii wskazał, że ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda według cen z daty szkody wynosił 6.394,28 zł. Biegły wskazał ponadto, że wartość samochodu powoda w stanie jak przed szkodą na dzień 24 stycznia 2017 r. wynosiła 5.000-5.600 zł (przeciętnie 5.300 zł), a wartość rynkowa samochodu w stanie uszkodzonym w dacie szkody 2.000-2.600 zł (przeciętnie 2.300 zł). Powyższe wnioski opinii pozwalają na stwierdzenie, że ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda przewyższał jego wartość w stanie jak przed szkodą. W konsekwencji zachodziła podstawa do rozliczenia szkody powoda powstałej dnia 24 stycznia 2017 r. jako szkody całkowitej. Wyliczona szkoda to różnica wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i wartości pozostałości pojazdu, co daje kwotę 3.000,00 zł.

Skoro pozwany bezspornie wypłacił w postępowaniu likwidacyjnym na rzecz powoda już kwotę wyższą (łącznie 3.237,65 zł), bezzasadnym było powództwo wytoczone w rozpoznawanej sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.p.c..

Przepis art. 102 k.p.c. może zostać zastosowany w "wypadkach szczególnie uzasadnionych". W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, iż „takie sformułowanie wprowadzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c., dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CZ 75/12, LEX nr 1353220).

Sąd Okręgowy uznał, że w rozstrzyganej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c., kierując się względami słuszności. Wprawdzie powód ostatecznie przegrał proces, ale obciążenie go kosztami procesu zgodnie z odpowiedzialnością za jego wynik, w sytuacji, gdy pozostawał w subiektywnym przekonaniu o zasadności swojego roszczenia, wynikającym ze sposobu rozliczenia szkody powoda w postępowaniu likwidacyjnym, a nadto zważywszy na to, że rozstrzygnięcie sporu między stronami wymagało uzyskania wiadomości specjalnych, naruszałoby zasadę słuszności. Okoliczności powyżej wskazane uzasadniały zatem odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. z tożsamyh powodów, co o kosztach procesu za pierwszą instancję.